Rok V. Nr. 1.

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁÓDZKIEGO

ORGAN RADY SZKOLNEJ OKRĘGOWEJ ŁÓDZKIEJ.

Łódź, dnia 20 stycznia 1931 r.

TREŚĆ:

DZIAŁ NIEURZĘDOWY:

1.

ŻYCZENIA Z OKAZJI NOWEGO ROKU.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego przesłał w dniu 1 stycznia 1931 r. następujące depesze:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Zamek. Warszawa.

W imieniu Młodzieży Szkolnej, Nauczycielstwa, Dyrektorów i Kierowników szkół, Urzędników Administracji Szkolnej Okręgu Szkolnego Łódzkiego oraz w imieniu swojem składam Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz życzenia z okazji Nowego Roku.

Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego
(—) Jerzy Gadomski.

Marszałek Józef Piłsudski, Belweder. Warszawa.

Wielkiemu Wychowawcy Narodu w imieniu Młodzieży Szkolnej, Nauczycielstwa, Dyrektorów i Kierowników szkół, Urzędników Administracji Szkolnej Okręgu Szkolnego Łódzkiego oraz w imieniu swojem składam z okazji Nowego Roku wyrazy hołdu dla Jego wielkiej pracy oraz życzenia spełnienia Jego wielkich ideałów.

Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego
(—) Jerzy Gadomski.

Pan Prezes Rady Ministrów, Walery Sławek, Warszawa.

W imieniu Nauczycielstwa, Dyrektorów i Kierowników szkół, Urzędników Administracji Szkolnej, Młodzieży Szkolnej Okręgu Szkolnego Łódzkiego oraz w imieniu swojem składam Panu Prezesowi Rady Ministrów życzenia z okazji Nowego Roku.

Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego
(—) Jerzy Gadomski.

Pan Dr. Sławomir Czerwiński, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Warszawa.

W imieniu Nauczycielstwa, Dyrektorów i Kierowników szkół, Urzędników Administracji Szkolnej, Młodzieży Szkolnej Okręgu Szkolnego Łódzkiego oraz w imieniu swojem składam Panu Ministrowi z okazji Nowego Roku życzenia jak najdłuższego przewodzenia szkolnictwu polskiemu.

Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego
(—) Jerzy Gadomski.

2.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 15 lipca 1930 r.

w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika.

Na podstawie art. 157 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) zarządza się, co następuje:

§ 1. Każda z komisyj egzaminacyjnych, przewidzianych w art. 153 ust. 3 prawa przemysłowego, składa się z przewodniczącego i przynajmniej z trzech członków, w tem z jednego delegata, wyznaczonego przez kuratorjum właściwego okręgu szkolnego.

§ 2. Regulamin egzaminacyjny, przewidziany w art. 154 ust. 2 prawa przemysłowego, powinien zawierać przepis o posiadaniu przez kandydata elementarnych umiejętności czytania i pisania po polsku oraz rachowania i rysowania w granicach potrzeb danego zawodu. Szczegółowa instrukcja, wydana przez władzę szkolną, określać będzie skalę wymagań powyższych umiejętności.

Postępowanie komisji egzaminacyjnej, sposób egzaminowania i taksy egzaminacyjne ustala się regulaminami egzaminacyjnemi, które wydaje izba rzemieślnicza a zatwierdza władza przemysłowa wojewódzka.

§ 3. Podanie o dopuszczenie do egzaminu, przewidziane w art. 155 ust. 1 prawa przemysłowego, wnosi terminator lub pomocnik do izby rzemieślniczej. Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia nauki lub też świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki w rzemiośle, oraz zaświadczenie właściwej władzy szkolnej, stwierdzające, że w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła, nie było w okresie czasu odbywania terminu publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, — bądź zaświadczenie tejże władzy szkolnej, że terminator z powodu braku miejsca nie mógł uczęszczać do publicznej szkoły dokształcającej zawodowej w miejscowości, w której odbywał naukę, bądź wreszcie zaświadczenie wojewody, a w m. st. Warszawie — Komisarza Rządu, wydane po wysłuchaniu władzy szkolnej, że terminator z innej uzasadnionej przyczyny nie może okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej.

§ 4. Postanowienia §§ 1—3 odnoszą się do terminatorów, którzy ukończyli naukę rzemiosła przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia i nie mogą okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej z powodu braku takiej szkoły lub z powodu niemożności uczęszczania do niej dla braku miejsca albo z innej uzasadnionej przyczyny w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła.

Postanowienia te tracą moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 1931 roku.

§ 5. Terminatorzy i pomocnicy, którzy nie ukończyli nauki rzemiosła przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia i nie mogą okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej z powodu braku takiej szkoły lub z powodu niemożności uczęszczania do niej dla braku miejsca, w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła, winni wnosić podanie o dopuszczenie do egzaminu, przewidziane w art. 155 ust. 1 prawa przemysłowego, do izby rzemieślniczej. Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia nauki lub też świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki i, jeżeli w miejscowości, w której kandydat pobierał naukę rzemiosła, niema publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, świadectwo szkolne z ukończenia całkowitego kursu nauki w szkole powszechnej, jaka znajdowała się w miejscowości, w której kandydat wypełnił obowiązek szkol-

ny, lub świadectwo ukończenia specjalnych krótkoterminowych kursów dla terminatorów. Do świadectwa szkolnego lub świadectwa ukończenia specjalnych kursów dla terminatorów winien kandydat załączyć zaświadczenie, wydane przez właściwą władzę szkolną, stwierdzające brak publicznej szkoły dokształcającej zawodowej w miejscowości, w której kandydat pobierał naukę rzemiosła.

Postanowienie niniejszego paragrafu traci moc obowiązującą po upływie trzech lat licząc od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Warszawa, dnia 15 lipca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 477).

Minister Przemysłu i Handlu:
(—) E. Kwiatkowski.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
(—) Sł. Czerwiński.

3.

INSTRUKCJA

dotycząca wykonywania przez państwowe władze szkolne rozporządzenia wydanego przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 lipca 1930 roku w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 477).

1. Wymienione w nagłówku rozporządzenie ma charakter postanowień przejściowych do art. 153, 154 i 155 prawa przemysłowego i wydane zostało celem ułatwienia zdobycia tytułu czeladnika tym kandydatom na czeladników, którzy z przyczyn uzasadnionych i od nich niezależnych nie ukończyli szkoły dokształcającej zawodowej publicznej, ani prywatnej, uznanej za równowartościową z publiczną i nie posiadają świadectwa szkolnego, wymaganego w art. 155 ust. 1 prawa przemysłowego.

2. Do § 1 rozporządzenia:

Delegata do Komisji Egzaminacyjnej wyznacza Kuratorjum na żądanie Izby Rzemieślniczej. Delegat ma sprawdzić posiadanie przez kandydata na czeladnika umiejętności czytania i pisania po polsku, rachowania i rysowania zawodowego.

Aby móc wyznaczyć na każdą sesję egzaminacyjną delegata, posiadającego właściwe kwalifikacje do egzaminowania, Kuratorjum powinno uprzednio żądać od Izby Rzemieślniczej informacji, do jakich zawodów należą kandydaci do egzaminów. Delegować należy z reguły kierowników i nauczycieli publicznych szkół dokształcających zawodowych. Kuratorjum może jednak delegować nauczycieli i kierowników innych szkół zawodowych, jeżeli uzna to za wskazane. Delegat Kuratorjum Okręgu Szkolnego, narówni z innymi członkami Komisji Egzaminacyjnej, otrzymuje honorarjum za udział w Komisji od Izby Rzemieślniczej.

3. Do § 2 ustęp 1 rozporządzenia:

Zakres wymaganej od kandydata umiejętności czytania i pisania po polsku uzależniać należy od okoliczności, czy kandydat podlegał obowiązkowi powszechnego nauczania i czy miał możność pobierania nauki języka polskiego w szkole początkowej. Zakres wymaganej umiejętności rachowania i zwłaszcza rysowania uzależniać należy od zawodu kandydata. Mianowicie:

Język polski.

Z reguły należy wymagać, aby kandydat umiał czytać zarówno tekst drukowany, jak i czytelnie pisany, aby umiał napisać pod dyktando kilkanaście wyrazów, stanowiących jedno lub więcej zdań, o treści związanej z wykonywaniem zawodu przez kandydata. Od kandydatów, którzy nie mieli możności uczenia się języka polskiego w szkole (dotyczy to wyłącznie prawie terytorjów województw wschodnich i niektórych centralnych), należy wymagać co najmniej umiejętności odczytania tekstu drukowanego i napisania jedno lub dwuwyrazowych odpowiedzi na krótkie pytania, dotyczące np. osoby kandydata, jego pracy zawodowej, egzaminu czeladniczego i t. p.

Rachunki.

Każdy kandydat powinien umieć: biegle małą tabliczkę mnożenia, dodawać, odejmować, mnożyć i dzielić w pamięci w zakresie 100, cztery działania nad liczbami całkowitemi prostemi dwu i trzycyfrowemi i nad liczbami mianowanemi, wyrażającemi złote i grosze, a także mieć pojęcie o ułamkach, t. j. umieć objaśnić co to jest połowa, czwarta część, dziesiąta i t. p. oraz umieć napisać takie ułamki. O ile to leży w granicach potrzeb danego zawodu trzeba żądać od egzaminowanego znajomości używanych najczęściej miar metrycznych, a także wyliczenia, choćby przybliżonego, powierzchni, obwodu lub objętości figur i brył regularnych.

Rysunki.

Egzaminowi sprawdzającemu ze znajomości rysunku poddawać należy tylko kandydatów tych zawodów, w których jest stosowane posiłkowanie się rysunkiem przy pracy. Egzaminowany powinien wykazać, że umie posługiwać się rysunkiem, niezbędnym do wykonywania jego zawodu, t. j. umie odczytać rysunek dany i wskazać sposób, w jaki z rysunku będzie korzystał, względnie powinien wykazać, że potrafiłby z danego modelu (możliwie najprostszy przedmiot lub fragment całości, wykonywanej w danym zawodzie) sporządzić szkic rysunkowy odręczny, z wymiarami, aby na podstawie tego szkicu mógł bez pomocy modelu wykonać taki sam przedmiot.

Ze względu na miejsce i ograniczony czas egzaminu, egzaminujący powinien drogą odpowiednich krótkich zapytań i przykładów, zbadać, czy kandydat ma pojęcie o rysunku zawodowym. Ustne wyjaśnienie może również zastąpić sporządzenie szkicu.

Czas egzaminu sprawdzającego z każdego przedmiotu można ograniczyć do kilku minut.

Po skończeniu egzaminu delegat ocenia jego wynik, i zgłasza do protokółu, że wykazaną przez kandydata elementarną umiejętność czytania, pisania, rachowania i ewentualnie rysowania ocenił jako dobrą, dostateczną lub niedostateczną.

4. Do § 3 rozporządzenia:

a) Zaświadczenie, że w danej miejscowości nie było szkoły dokształcającej zawodowej publicznej, lub że kandydat nie mógł do niej uczęszczać z powodu odmowy przyjęcia, wywołanej brakiem miejsca w szkole, wydawać będzie Kuratorjum.

Inne uzasadnione przyczyny niemożności ukończenia przez kandydata szkoły dokształcającej zawodowej były podane w zarządzeniu Ministra W. R. i O. P. z dnia 4 lutego 1930 r. o egzaminach dla eksternów przy szkołach dokształcających (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 2). Poza niemi Kuratorjum może uznawać tylko: 1) zwolnienie od obowiązku uczęszczania do szkoły na podstawie dawnych statutów miejscowych, 2) nadzwyczajne okoliczności rodzinne kandydata.

b) Przez określenie „publiczna szkoła dokształcająca zawodowa" w § 3, 4 i 5 rozporządzenia, należy rozumieć również szkoły dokształcające zawodowe, którym przyznane zostały uprawnienia szkół publicznych.

c) Przez określenie „miejscowość, w której kandydat odbywał (pobierał) naukę rzemiosła" rozumieć należy również miejscowość, w której kandydat w tymże czasie zamieszkiwał. Istnienie szkoły dokształcającej w jednej z tych miejscowości obowiązywało terminatora do uczęszczania do szkoły.

5. Do § 5 rozporządzenia:

a) Przy wydawaniu zaświadczeń o braku szkoły, Kuratorjum powinno jednocześnie stwierdzić, na podstawie przedstawionego świadectwa szkolnego czy jest ono rzeczywiście dowodem ukończenia całkowitego kursu danej szkoły powszechnej, a nie tylko ukończenia obowiązku szkolnego. Dla Izby, jako instytucji, nieznającej organizacji szkolnej, stwierdzenie tej okoliczności na podstawie dawnych świadectw byłoby niemożliwe.

b) Świadectwa ukończenia krótkoterminowych kursów dokształcających będą wydawane tym uczestnikom kursów, którzy osiągnęli co najmniej poziom przygotowania, odpowiadający wymaganiom w p. 3 niniejszej instrukcji.

Świadectwa ukończenia Ministerstwo poleci drukować Drukarni Państwowej w Warszawie.

6. Zarządzenie z dnia 4 lutego 1930 r. o egzaminach dla eksternów pozostaje w mocy. O ile kandydaci do egzaminów będą się zgłaszali, Kuratorjum powoływać będzie odpowiednie Komisje.

Warszawa, dnia 7 października 1930 r. (Nr. III. D. 8386/30).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
(—) Sł. Czerwiński.

4.

OKÓLNIK
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
z dnia 16 grudnia 1930 r.
w sprawie opłaty za praktyczne egzaminy nauczycielskie.

Dotychczasowa opłata za praktyczny egzamin nauczycielski wystarcza tylko w bardzo ograniczonej liczbie wypadków na organizowanie egzaminu w tej szkole powszechnej, w której dany nauczyciel jest zatrud-

niony. Ponieważ stan taki jest sprzeczny z intencją artykułu 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 258), zmieniam częściowo zarządzenie swe z dnia 9 stycznia 1929 r. (Dz. Urz. Nr. 2/209, poz. 17) i zarządzam na podstawie art. 7 cytowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w myśl § 6 Przepisów o praktycznym egzaminie na nauczyciela publicznych szkół powszechnych (Dz. Urz. z r. 1929, Nr. 1/208, poz. 3), co następuje:

1) Opłata za praktyczny egzamin na nauczyciela publicznych szkół powszechnych wynosi 60 zł.

2) Zarządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 stycznia 1931 roku. Opłaty, wniesione przed tym terminem na podstawie wspomnianego zarządzenia z dnia 9 stycznia 1929 r., nie ulegają podwyższeniu.

3) Zarządzenia, wymienione w punktach II do VI wspomnianego wyżej okólnika z dnia 9 stycznia 1929 r. (Dz. Urz. Nr. 2/209, poz. 17), pozostają bez zmiany.

Warszawa, dnia 16 grudnia 1930 r. Nr. II-28492/30.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
(—) Sł. Czerwiński.

PP. Inspektorom Szkolnym oraz Kierownictwom i Nauczycielstwu publicznych szkół powszechnych w Okręgu

Kuratorjum podaje do wiadomości okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 16 grudnia 1930 r. Nr. II. 28492/30 i jednocześnie przypomina, że w myśl zarządzenia, zamieszczonego w Dz. Urz. K. O. S. Ł. Nr. 2 z dnia 20 lutego 1929 r. pod pozycją 15, opłaty, o których mowa w podanym wyżej okólniku, winni wpłacać nauczyciele szkół powszechnych:

a) miasta Łodzi — bezpośrednio do **I Kasy Skarbowej w Łodzi;**

b) zatrudnieni poza Łodzią — do najbliższego Urzędu Pocztowego **na konto czekowe Nr. 38219 w Pocztowej Kasie Oszczędności** (właściciel konta: **I Kasa Skarbowa w Łodzi**).

Przy wpłacaniu opłaty za praktyczny egzamin nauczycielski należy w deklaracji płatniczej, względnie w blankiecie nadawczym P. K. O. **wypisać czytelnie:**

1) nazwę funduszu, na który wpłaca się należności, t. j. **„fundusz specjalny: Taksa egzaminacyjna nauczycieli szkół powszechnych do dyspozycji Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego"**;

2) imię i nazwisko wpłacającego;

3) miejsce zatrudnienia (miasto i Nr. szkoły, względnie powiat i gmina).

Zarządzenie Kuratorjum, zamieszczone w Dz. Urz. K. O. S. Ł. Nr. 2 z dnia 20 lutego 1929 r., pod pozycją 15, na str. 28, w sprawie nadsyłania do Kuratorjum przez PP. Inspektorów Szkolnych wykazów nauczycieli, przystępujących do egzaminów, pozostaje nadal w mocy.

Zaznacza się, że tylko **bezwzględne skrupulatne przestrzeganie** podanych wyżej przepisów umożliwi Kuratorjum terminowe asygnowanie PP. Prezesom Komisyj Egzaminacyjnych sum, niezbędnych na pokrycie kosztów, związanych z przeprowadzeniem egzaminów praktycznych.

K. O. S. Ł. Nr. I. KN. 592/31
dnia 13 stycznia 1931 r.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Gadomski.

5.

OKÓLNIK

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 16 grudnia 1930 r. Nr. II-27432/30

w sprawie przyjmowania absolwentów IV kursu prywatnego seminarjum nauczycielskiego z niepełnemi prawami na V kurs takichże seminarjów.

W związku z postanowieniami § 41 Regulaminu przyjmowania uczniów do państwowych seminarjów nauczycielskich (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z roku 1926, Nr. 10, poz. 114) upoważniam Kuratorjum do zezwalania w godnych uwzględnienia wypadkach (np. zwinięcie prywatnego seminarjum, przeniesienie się rodziców ucznia względnie uczenicy do miejscowości, w której znajduje się tylko seminarjum z niepełnemi prawami i t.p.) na przyjmowanie na V kurs prywatnego seminarjum nauczycielskiego z niepełnemi prawami absolwentów (tek) IV kursu seminarjów nauczycielskich, z takiemi samemi prawami.

Dyrektor Departamentu (—) W. Żłobicki.

6.

OKÓLNIK

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Nr. III. A. 9420/30

w sprawie opłat szkolnych na zawodowych kursach wędrownych.

W związku z okólnikiem z dnia 2 sierpnia 1927 r. Nr. III. A. 6/15/27, w sprawie opłat szkolnych, zarządzam, co następuje:

Uczennice wędrownych kursów, prowadzonych przez państwowe szkoły zawodowe żeńskie

1. nie uiszczają opłaty wstępnej, czyli wpisowego, przewidzianej w punkcie III okólnika,
2. opłacają kwotę 2 zł., zamiast kwoty 5 zł., przewidzianej w punkcie VI B, litera k, tego okólnika.

Pozostałe postanowienia okólnika pozostają bez zmiany.

Minister: (—) Sł. Czerwiński.

7.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego
z dnia 9 stycznia 1931 r. Nr. O. 329/31
do Dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących w Okręgu
w sprawie przyrządów do nauczania fizyki.

Z uwagi na to, że przyrządy do nauczania fizyki w szkołach średnich ogólnokształcących, nadsyłane przez wytwórnie, niejednokrotnie nie odpowiadają wymaganiom, jakie należy stawiać pod względem precyzji wykonania i wykończenia, Kuratorjum, opierając się na zarządzeniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 grudnia 1930 r. Nr. II. 29962/30, poleca Dyrekcjom szkół, aby żądały od nauczycieli fizyki dokładnego badania i sprawdzania dostarczonych przyrządów. Przyrządy, nie odpowiadające wymaganiom, winny być bezzwłocznie zwracane danej firmie.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Gadomski.

8.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego
z dnia 15 stycznia 1931 r. Nr. O. 1322/31
do PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich szkół oraz ogółu Nauczycielstwa w Okręgu
w sprawie wydawnictwa p. t. „Kronika o Polskiem Morzu".

Kuratorjum zwraca uwagę PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj i Kierownictw szkół oraz Nauczycielstwa na komunikat, zamieszczony w Dzienniku Urzędowym Min. W. R. i O. P. Nr. 10 z r. 1930, stronica 517, w sprawie wydawnictwa p. t. „Kronika o Polskiem Morzu". Wydawnictwo to ukazało się pod redakcją p. Czesława Pechego nakładem Tygodnika „Polska Gospodarcza".

Dzieło zawiera 50 gruntownych monografij, ilustrowanych wykresami, mapami, statystykami i fotografjami. Rozpatruje zagadnienie polskiego dostępu do morza z punktu widzenia historycznego, kulturalnego i przedewszystkiem gospodarczego.

Cena jednego egzemplarza wynosi 25 zł., z przesyłką 28 zł.

Zamówienia kierować należy do Administracji Tygodnika „Polska Gospodarcza", Warszawa, ul. Elektoralna Nr. 2, gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Gadomski.

9.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego

z dnia 17 stycznia 1931 r. Nr. O. 26598/30

do PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich szkół oraz ogółu Nauczycielstwa w Okręgu w sprawie uświadomienia młodzieży szkolnej o stratach, powodowanych przez uszkodzenie linij telefonicznych i telegraficznych.

Okólnikiem z dnia 6 czerwca 1930 r. Nr. II. 12995/30, zamieszczonym w Dzienniku Urzędowym Min. W. R. i O. P. Nr. 7 (227) z r. 1930, poz. 125, Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził, by we wszystkich szkołach uświadomiono dziatwę i młodzież o wszystkich szkodach i stratach, jakie wynikają z lekkomyślnych psot, powodujących uszkodzenia linij telegraficznych i telefonicznych.

W okólniku z dnia 21 listopada 1930 r. Nr. II. 26408/30 Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwraca uwagę, że akcja ta nie dała jeszcze pożądanych wyników.

Ponieważ uświadamianie ludności i młodzieży może mieć duży wpływ na zmniejszenie się ilości umyślnych uszkodzeń Kuratorjum zwraca się do PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich szkół oraz ogółu Nauczycielstwa o podjęcie usilnej, celowej i wytrwałej akcji uświadamiającej młodzież i dziatwę szkolną oraz ludność o ważności środków komunikacji, jakiemi są obecnie telefon i telegraf.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) J. Gadomski.

10.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego

z dnia 19 stycznia 1931 r. Nr. O. O. R. 27306/30

do PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj i Kierownictw szkół wszelkich typów oraz do ogółu Nauczycielstwa w Okręgu w sprawie sposobu dokonywania wpłat do Kas Skarbowych.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 3 listopada 1930 r. L. D. VII. 1457/2/30 powiadomiło władze centralne, że władze, urzędy, dyrekcje i kierownictwa szkół oraz poszczególne osoby przy dokonywaniu wpłat (przelewów, potrąceń) w kasach skarbowych niezawsze posługują się deklaracjami według wzoru Nr. 39 do § 41 p. 4 ust. 3 Instrukcji dla Kas Skarbowych, natomiast często sporządzają deklaracje płatnicze według własnego układu mało przejrzystego, nie zawierające niezbędnych danych dla prawidłowego zarachowania przychodu.

Podając w załączeniu wzór omawianej deklaracji płatniczej, Kuratorjum na podstawie zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 29 listopada 1930 r. Nr. I. R. 12697/30 poleca bezwzględnie stosować ten wzór deklaracji przy dokonywaniu wszelkiego rodzaju wpłat (przelewów, potrąceń) w Kasach Skarbowych.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) J. Gadomski.

Załącznik do okólnika Kuratorjum
z dnia 19 stycznia 1931 r. Nr. O. O. R. 27306/30

Do Centralnej Kasy Państwowej
Kasy Skarbowewj w...

Deklaracja płatnicza na .... Zł. .... gr.

słownie złotych ....

.... zamieszkał ....
(Imię i nazwisko)

w .... wpłaca powyższą kwotę na rachunek

.... z polecenia ....

tytułem ....

.... dn. .... 19...... r.

(Podpis) ....

Adnotacja Kasy:

Sumy (rodzaj) ....

Urząd dysponujący ....

Nazwa rachunku

Pozycja dziennika przychodu ....

Data ....

Księgowy:

11.

KONKURS

na urlopy płatne dla słuchaczy Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie.

Niniejszem ogłasza się kankurs na urlopy płatne dla kandydatów na I rok Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie w roku szkolnym 1931/32 na podstawie następujących warunków:

1) O przyjęcie mogą się ubiegać kierownicy (-czki) i stali (łe) nauczyciele (-ki) publicznych szkół powszechnych, szkół ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich i szkół specjalnych, którzy (re) najpóźniej w roku 1928 ukończyli (-ły) Wyższy Kurs Nauczycielski lub inne analogiczne studja.

2) Przy przyjmowaniu będą przedewszystkiem uwzględnione osoby, które wykazały szczególne zainteresowania i uzdolnienia pedagogiczne oraz zamiłowanie do pracy o charakterze społecznym na terenie szkoły (zrozumienie wpływu czynników socjologicznych w poznaniu dziecka, współpraca szkoły z domem i t. d.).

3) Kandydaci powinni posiadać znajomość jednego z języków obcych (angielskiego, francuskiego lub niemieckiego) w stopniu, umożliwiającym im korzystanie z literatury naukowej.

4) Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy nie ukończyli 35 lat życia.

5) Podania o przyjęcie na pierwszy rok studjów w Instytucie Nauczycielskim należy wnosić drogą służbową do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w terminie do **dnia 1 marca 1931 roku** i zaopatrzyć w następujące załączniki:

a) dokładny życiorys, własnoręcznie napisany, z wyszczególnieniem przebiegu dotychczasowych studjów i praktyki nauczycielskiej. W życiorysie należy pomieścić szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej pracy wychowawczej, dydaktycznej i społecznej. Do życiorysu należy dołączyć referat na temat dokonanych przez petenta spostrzeżeń z życia dzieci na podstawie dotychczasowej praktyki;

b) świadectwa szkolne i egzaminacyjne oraz inne dowody wykonanych prac i odbytych studjów, np. zaświadczenia z udziału w kursach wakacyjnych;

c) odpis wykazu stanu służby;

d) wykaz przerobionej lektury;

e) deklarację według załączonego wzoru.

Bezpośrednio przełożona władza służbowa dołączy ponadto wyciąg z wykazu kwalifikacyjnego oraz szczegółową opinję o kandydacie.

6) O ostatecznem przyjęciu do Instytutu rozstrzygnie kollokwjum wstępne, które odbędzie się z końcem roku szkolnego 1930/31.

Przy kollokwjum tem winni kandydaci wykazać znajomość anatomji i fizjologji człowieka w zakresie podręcznika Sosnowskiego lub Wychowskiego oraz ogólną znajomość najnowszych kierunków wychowania i nauczania np. na podstawie przestudjowania dwu poniższych książek:

1. Nawroczyński. — Swoboda i przymus w wychowaniu. Warszawa, Nasza Księgarnia.

2. a) Ziemnowicz. — Problemy wychowania współczesnego. Warszawa, Tow. Wydawnicze

lub b) Rowid. — Szkoła twórcza. Kraków. Gebethner i Wolff.

Jeżeli z dotychczasowych studjów kandydata nie wynika w sposób niewątpliwy, iż opanował on dostatecznie język obcy, sprawdzona będzie przy egzaminie jego możność posługiwania się literaturą w języku obcym.

7) Kandydaci dopuszczeni do egzaminu wstępnego poddani będą na miejscu badaniu lekarskiemu dla stwierdzenia, czy stan zdrowia umożliwia im studja.

8) Nauczyciele przyjęci do Instytutu otrzymują płatny urlop na pierwszy rok studjów, t. j. na rok szkolny 1931/32, na warunkach, określonych w deklaracji. Zależnie od wyników pracy w pierwszym roku studjów urlop zostanie przedłużony na następny rok szkolny.

Kuratorja Okręgów Szkolnych skierują do Ministerstwa podania kandydatów **zasługujących na uwzględnienie** wraz z odpowiedniemi wnioskami oraz z opinją o pracy, uzdolnieniach ogólnych i pedagogicznych w terminie **do dnia 1 kwietnia 1931 r.**

Po rozpatrzeniu podań Ministerstwo zawiadomi Kuratorja, którzy z kandydatów mają przybyć na kollokwjum wstępne, a następnie którzy z nich zostali przyjęci na pierwszy rok studjów w związku z wynikiem kollokwjum wstępnego.

Liczba miejsc będzie ograniczona (prawdopodobnie do 30 osób); wobec tego będą mogli być przyjęci istotnie tylko wybitniejsi nauczyciele.

Deklaracja.

Prosząc o przyjęcie do Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie, niniejszem zobowiązuje się:

1) przestrzegać ściśle postanowień regulaminów, obowiązujących w Instytucie Nauczycielskim;

2) nie obejmować bez porozumienia z dyrekcją Instytutu Nauczycielskiego żadnych zajęć ubocznych;

3) w razie uzyskania celem pracy w Instytucie Nauczycielskim urlopu płatnego, pracować — niezależnie od zobowiązań, przyjętych uprzednio z powodu pobierania stypendjum, czy urlopu płatnego — w ciągu lat czterech od daty ukończenia Instytutu w szkolnictwie państwowem lub publicznem na stanowisku, które wyznaczą mi władze szkolne najdalej w tymże okresie czasu.

Gdybym z własnej winy, czego ocenę pozostawiam władzom szkolnym, przerwał studja, lub po ich ukończeniu nie wypełnił zobowiązań wyżej wymienionych w punkcie 3, zobowiązuję się zwrócić do Skarbu Państwa całą kwotę, otrzymaną tytułem poborów służbowych w czasie studjów w Państwowym Instytucie Nauczycielskim, odbytych na podstawie urlopu płatnego.

....
podpis

Kierownik / Nauczyciel szkoły .... klasowej w ....

w powiecie .... w ....

dnia .... 19...... r.

12.

Wymiana obligacyj II serji pożyczki dolarowej na obligacje III serji.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 28 grudnia 1930 r. L. D. VII. 2107/2/30 podało do wiadomości, że w myśl postanowień rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 12 lipca 1930 r. w sprawie wypuszczenia ser. III premjowej pożyczki dolarowej (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 438) posiadadczom obligacyj ser. II tejże pożyczki, wypuszczonej na zasadzie ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 129, poz. 919), przysługuje w terminie **od dnia 3 stycznia do 30 kwietnia 1931 r.** włącznie prawo wymiany tych obligacyj sztuka za sztukę na obligacje ser. III premjowej pożyczki dolarowej wraz ze wszystkiemi 20 kuponami bez jakiejkolwiek dopłaty.

Nadto posiadacze każdych dwóch obligacyj ser. II premjowej pożyczki dolarowej mogą równocześnie z wymianą ich na obligacje ser. III premjowej pożyczki dolarowej nabyć jedną obligację ser. III tej pożyczki **po uprzywilejowanej cenie,** równej wartości imiennej obligacji, t. j. po 5 dolarów z doliczeniem do tej ceny — o ile kupno nastąpi po dniu 1 lutego 1931 r. — wartości bieżącego kuponu do dnia kupna obligacji.

Wymiany oraz sprzedaży po uprzywilejowanym kursie mają dokonywać Bank Polski, Pocztowa Kasa Oszczędności (P. K. O.) i ich oddziały oraz inne instytucje, upoważnione przez Ministra Skarbu, a w razie zadeklarowania przez nabywców przy kupnie wpłaty **wyłącznie w złotych** również Kasy Skarbowe oraz Centralna Kasa Państwowa według stosunku 1 dol. = **8,914 zł.**

Cena zatem sprzedażna jednej obligacji po uprzywilejowanym kursie wynosi 44 zł. 57 gr.

Po zgłoszeniu się strony z obligacjami ser. II premjowej pożyczki dolarowej celem dokonania wymiany kasa skarbowa sprawdza przedewszystkiem na podstawie urzędowych tabel wylosowanych premij, czy na obligacje te padły premje i w tym wypadku kieruje stronę do najbliższego oddziału Banku Polskiego celem zrealizowania premij.

W razie złożenia do wymiany obligacyj ser. II premjowej pożyczki dolarowej **przed dniem 1 lutego 1931 r.** kasa skarbowa realizuje równocześnie przedterminowo płatny w dniu 1 lutego 1931 r. 10-ty kupon.

Za kupon ten kasa skarbowa wypłaca po 1 zł. 11 gr. według kursu 1 dol. = 8,88 zł. (1,125 × 8,88 = 1.11).

Z uwagi na przypadające w dniu 1 marca 1931 r. losowanie premij od ser. III premjowej pożyczki dolarowej i w związku z tem powstającą potrzebę utrzymania przez Urząd Pożyczek Państwowych należytej ewidencji znajdujących się w kasach skarbowych numerów obligacyj omawianej pożyczki kasy skarbowe zakończą **w dniu 28 lutego 1931 r.** wymianę oraz sprzedaż i wznowią ją dopiero po stwierdzeniu na podstawie otrzymanych z Urzędu Pożyczek Państwowych urzędowych tabel wylosowanych premij, czy i na które obligacje padły premje.

Ponadto Ministerstwo Skarbu oznajmia, że kasy skarbowe nie są upoważnione do skupu obligacyj ser. II premjowej pożyczki dolarowej, którą to czynność wykonywa jedynie Bank Polski i jego oddziały.

Zawiadomienie o sprzedaży obligacyj ser. III premjowej pożyczki dolarowej **po cenie emisyjnej** będzie podane osobno.

13.

Zezwolenia na otwarcie i prowadzenie szkół i kursów.

Kuratorjum udzieliło odwołalnych zezwoleń:

1) Zgromadzeniu SS. Salezjanek na otwarcie i prowadzenie w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej Nr. 85, prywatnych kursów pod nazwą: „Kursy krawiecczyzny, bieliźniarstwa i robót ręcznych" (13. 12. 1930 r. Nr. III. 26891/30);

2) Wydziałowi Powiatowemu Sejmiku Łódzkiego w Łodzi na otwarcie i prowadzenie w Chojnach, przy ul. Trębackiej, w lokalu szkoły powszechnej Nr. 1 publicznej szkoły dokształcającej zawodowej pod nazwą: „Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa w Chojnach" (13. 12. 1930 r. Nr. III. 26832/30);

3) Berkowi Lewitanusowi na otwarcie i prowadzenie w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 11, prywatnych kursów kroju krawieckiego pod nazwą: „Kursy kroju krawieckiego Berka Lewitanusa w Łodzi" (17. 12. 1930 r. Nr. III. 22860/30).

14.

KONKURS.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego ogłasza niniejszem ponowny konkurs na posadę kierownika 7 kl. publ. szkoły powszechnej w Piątku, gm. Piątek, pow. łęczyckiego.

Przy szkole jest mieszkanie dla kierownika (na poddaszu), składające się z 2-ch pokoi i kuchni, oraz 0,3 ha ziemi.

Kandydaci na powyższą posadę winni odpowiadać warunkom ust. 1 art. 12 względnie ust. 3 art. 147 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 lutego 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 462).

Należycie udokumentowane podania, skierowane do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego w Łodzi, wnosić należy w terminie do dnia 15 marca 1931 r. do Inspektora Szkolnego w Łęczycy.

15.

RUCH SŁUŻBOWY.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE.

Na podstawie art. 147 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 462) Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego uznał nauczycielkę i p. o. kierowniczki 2-kl. publ. szkoły powsz. w Ogrodach, **Jadwigę Dybkową,** za mianowaną z dniem 1 stycznia 1927 r. na stanowisko kierowniczki 2-kl. publ. szkoły powszechnej w Ogrodach, pow. kaliskiego.

W związku z podwyższeniem stopni organizacyjnych poszczególnych szkół Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego uznał:

1) kierowniczkę 2-kl. publ. szkoły powsz. w Szymanowicach, **Janinę Soćko,** za mianowaną z dn. 1 września 1929 r. na stanowisko kierowniczki 3-kl. publ. szkoły powsz. w Szymanowicach, pow. słupeckiego,

2) kierownika 2-kl. publ. szkoły powsz. w Złotkowie, **Feliksa Fagasińskiego,** za mianowanego z dniem 1 stycznia 1930 r. na stanowisko kierownika 3-kl. publicznej szkoły powsz. w Złotkowie, pow. słupeckiego,

3) kierownika 2-kl. publ. szkoły powsz. w Kozarzewku, **Władysława Górnego,** za mianowanego z dniem 1 sierpnia 1930 r. na stanowisko kierownika 3-kl. publicznej szkoły powsz. w Kozarzewku, pow. słupeckiego,

4) kierownika 5-kl. publ. szkoły powsz. w Ciążeniu, **Walentego Nowaka,** za mianowanego z dniem 1 sierpnia 1930 r. na stanowisko kierownika 6-kl. publ. szkoły powszechnej w Ciążeniu, pow. słupeckiego,

5) kierownika 5-kl. publ. szkoły powsz. w Skulsku, **Stefana Wajchta,** za mianowanego z dniem 1 sierpnia 1930 r. na stanowisko kierownika 6-kl. publicznej szkoły powszechnej w Skulsku, pow. słupeckiego.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego zamianował z dniem 1 lutego 1931 r. nauczycielkę publ. szkoły powsz. Nr. 49 w Łodzi, przydzieloną do publ. szkoły powsz. Nr. 137 w Łodzi, **Stefanję Dymkowską**, kierowniczką 7-kl. publ. szkoły powszechnej Nr. 22 w Łodzi.

Z powodu komasacji szkół Nr. Nr. 115 i 118 w Łodzi Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego przeniósł z urzędu z dniem 5 listopada 1930 r. naucz. publicznej szkoły powsz. Nr. 115 w Łodzi, **Elżbietę Adlerową, Adolfa Bertholda, Erwina Buchholza, Leokadję Kuncównę, Adama Płoszka, Benjamina Szerlinga** i **Leona Weigelta**, do publ. szkoły powsz. Nr. 118 w Łodzi.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego przeniósł z urzędu z powodu zmiany organizacji szkół:

1) naucz. publ. szkoły powsz. w Cieszykowie, pow. kaliskiego, **Stefanję Goszczyńską**, do publ. szkoły powsz. w Stawie, pow. kaliskiego, z dniem 16 listopada 1930 roku,

2) naucz. publ. szkoły powsz. w Siąszycach, pow. konińskiego, **Janinę Boniecką**, do publ. szkoły powsz. w Grochowach, pow. konińskiego, z dniem 1 grudnia 1930 r.,

3) naucz. publ. szkoły powsz. w Rokicinach wsi, pow. brzezińskiego, **Janinę Dębską**, do publ. szkoły powsz. w Rokicinach stacji, pow. brzezińskiego, z dniem 1 stycznia 1931 roku,

4) naucz. publ. szkoły powsz. w Rokicinach wsi, pow. brzezińskiego, **Zofję Nebeską**, do publ. szkoły powsz. w Rokicinach stacji, pow. brzezińskiego, z dniem 1 stycznia 1931 roku.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego przeniósł z dniem 1 stycznia 1931 r. na skutek prośby:

1) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 145 w Łodzi, **Taubę Fuksównę**, do publicznej szkoły powszechnej Nr. 148 w Łodzi,

2) naucz. publ. szkoły powsz. specjalnej Nr. 105 w Łodzi, **Helenę Radwańską**, do publ. szkoły powsz. specjalnej Nr. 97 w Łodzi,

3) naucz. publ. szkoły powsz. w Turze, pow. łęczyckiego, **Pelagję Maciejewską**, do publ. szkoły powsz. w Sworawie, pow. łęczyckiego,

4) naucz. publ. szkoły powsz. w Karpinie, pow. łódzkiego, **Wacława Tukaja**, do publ. szkoły powsz. w Kurowicach, pow. łódzkiego,

5) naucz. publicznej szkoły powsz. im. B. Joselowicza w Piotrkowie, **Lucynę Piaskowską**, do publ. szkoły powsz. w Rakowie, pow. piotrkowskiego,

6) naucz. publ. szkoły powsz. w Rakowie, pow. piotrkowskiego, **Marję Rudzińską**, do publ. szkoły powsz. im. Berka Joselowicza w Piotrkowie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

16.

ZYGMUNT PODGÓRSKI
Okręgowy Wizytator Szkół

PRACOWNIE
PRZYRODNICZE I ROBÓT RĘCZNYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

Potrzeba jest matką wynalazków. Potrzeba stwarza instytucje, przyczynia się do ich rozwoju. Z takiej potrzeby życiowej zrodziły się pracownie przyrodnicze i pracownie robót ręcznych.

Programy nauczania, wydane przez Ministerstwo W. R. i O. P., domagają się wyraźnie oparcia nauczania wszelkich przedmiotów na samodzielnej pracy uczniów. Przedewszystkiem jednak odnosi się to do przyrody, geografji i robót ręcznych. Tylko bezpośrednie zetknięcie się ucznia z danemi zjawiskami, czynny udział ucznia — może przynieść korzyść umysłową, zapoznać go na trwałe ze zjawiskami przyrody. Słowem bez ćwiczeń obejść się przy nauce przyrody nie można. Uczeń nie może otrzymać gotowych recept, których składu by nie znał.

Nauka robót ręcznych, pojęta jako przedmiot ogólnokształcący, zaznajamia młodzież z użyciem najniezbędniejszych narzędzi, używanych przy obrabianiu tektury, drzewa, metalu, równocześnie daje poznać własności papieru, tektury, różnych gatunków drzewa, czy metali. Nauki robót ręcznych niema — bez odpowiednich narzędzi i materjałów. Nauka robót ręcznych przez swe praktyczne zastosowanie wspiera matematykę, rysunki, fizykę i chemję.

Dla należytego wykonania wszystkich wskazówek w programach zawartych, każda szkoła, a szkoła 7-klasowa przedewszystkiem, powinna mieć gabinet przyrodniczy bogato zaopatrzony, każda szkoła, a przynajmniej 5-klasowa, powinna mieć osobną salę do robót ręcznych i również poważny zbiór narzędzi i materjałów.

Rzeczywistość codzienna nie pozwala jednak na takie zaopatrzenie szkół. Ogólnie odczuwamy brak budynków, a gdy już miasto jakieś, czy gmina wiejska zdobędzie się na odpowiedni budynek szkolny, to jeszcze zaopatrzy go w konieczne sprzęty, jak ławki, stoły, krzesła, tablice, szafy i to w najniezbędniejszej, ledwie wystarczalnej ilości. O pomocach naukowych nie myśli się wcale lub stwarza się fikcje, jakieś znikome zbiorki, nie wystarczające w minimalnym nawet zakresie do prowadzenia nauki. Uczy się fizyki i chemji bez przyrządów, bez okazów, bez odczynników, uczy się robót ręcznych bez narzędzi i materjałów.

Aby zapobiec takim absurdalnym stosunkom, by stworzyć możliwe warunki pracy w szkołach, dość wcześnie, niemal od zarania nowej szkoły polskiej zaczęto stwarzać placówki, któreby zaradziły powszechnym brakom pomocy naukowych. Placówkami takiemi zostały pracownie — najpierw przyrodnicze z czasem pracownie robót ręcznych.

Pracownie miały i mają na celu stworzenie dla kilku, kilkunastu szkół takich warunków pracy szkolnej, by wskazane programami cele na-

uczania mogły być wykonane. Pracownie dla kilku szkół, zwłaszcza w miastach, mogą bowiem rozporządzać odpowiednio przygotowanym nauczycielem, następnie specjalną salą — zwaną pracownią, a wreszcie większą ilością przyrządów, naczyń, okazów, minerałów, odczynników, narzędzi.

I.

Na terenie województwa łódzkiego w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego dość wcześnie, bo już w roku 1921 powstała pierwsza pracownia przyrodnicza w Łodzi, w dwa lata później powstały pracownie robót ręcznych w Łodzi i w Piotrkowie, w tymże roku 1923 powstała pracownia przyrodnicza w Tomaszowie Mazowieckim. W 1924 r. powstaje druga pracownia robót ręcznych w Piotrkowie. Dalsze pracownie powstają po dwuletniej luce, i tak w 1927 r. powstają trzy nowe pracownie, w 1928 r. powstaje ich dziewięć, w 1929 znowu cztery, w 1930 wreszcie trzy. W międzyczasie powstają jeszcze filje łódzkich pracowni zarówno przyrodnicze (8), jak i robót ręcznych (7).

Oprócz pracowni przyrodniczych i robót ręcznych jest na terenie województwa, w Kaliszu, pracownia psychologiczna, umieszczona przy oddziałach specjalnych, służy ona do badania dzieci podejrzanych o niedorozwój umysłowy. Na terenie miasta Łodzi istnieją jeszcze klasy do nauki gospodarstwa domowego, jest ich siedem. Pracowniami tego typu nie będę się jednak zajmował w niniejszym referacie.

Pracownie, o których była mowa wyżej, zrodziło życie codzienne, potrzeba chwili, powstały one niemal samorzutnie, bez nacisku władz. Niektóre wyrosły na poważne instytucje, godne stanąć obok kilku podobnych na terenie całej Rzeczypospolitej. Jak nierówne, niejednakowe były jednak warunki podłoża, tak różne powstały pracownie. W sumie jest ich 25 z 15 filjami w Łodzi, jednak różnice między niemi są ogromne, różnice zależne od kierowników, od warunków lokalowych, od uposażenia, zasiłków samorządowych, czy państwowych.

Ta różnolitość sprawiła, że Kuratorjum postanowiło otoczyć pracownie tkliwą opieką i pomocą. W sierpniu ub. r. rozesłano do Inspektorów Szkolnych króciutką ankietę, by się zgrubsza zorjentować w warunkach, w jakich się znajdują poszczególne pracownie.

Pytania, na które odpowiadali P. P. Inspektorzy, brzmiały następująco:

1. Ile jest pracowni na terenie powiatu?
2. Dla jakich przedmiotów są pracownie?
3. Kiedy została zorganizowana?
4. W jaki sposób poparły pracownię czynniki samorządowe?
5. Jakich subsydjów udzieliły dotychczas władze szkolne?
6. Jaka jest organizacja pracowni?
   a) czy stanowią samodzielne jednostki organizacyjne?
   b) czy związane są z jedną ze szkół powszechnych?
7. Jaki jest zasiąg oddziaływania pracowni?
   a) ile szkół (oddziałów, dzieci) korzysta z pracowni bezpośrednio?
   b) ilu nauczycieli korzysta z urządzeń pracowni i wskazówek kierownika?

8. W jaki sposób wyzyskany jest kierownik pracowni?
   a) czy sam uczy bezpośrednio, w ilu godzinach tygodniowo?
   b) czy jest tylko instruktorem nauczycieli i dzieci przychodzących do pracowni, ile na to poświęca czasu?
   c) ile godzin poświęca na konferencje przygotowawcze z nauczycielami danego przedmiotu?
9. Ile pozycji obejmuje inwentarz pracowni?
10. Czy pracownie wykonują przyrządy dla własnego użytku, ile ich wykonały w r. 1929/30?
11. Nazwiska i kwalifikacje kierowników pracowni?
12. Opinja P. Inspektorów:
    a) o sprawności kierownika pracowni,
    b) o dotychczasowych korzyściach pracowni.
13. Wnioski P. Inspektora związane z punktami 6, 8 i 10.

Zebrany materjał utrwalił panujące już przekonanie o różnym stopniu rozwoju pracowni. Obok pracowni, obsługujących po kilka szkół różnego typu, ankieta ujawniła pracownie, będące właściwie normalną salą szkolną, o szczupłym zapasie przyrządów, naczyń, narzędzi, obsługujące jedną tylko szkołę 7 klasową. Aby zbadać warunki pracy w poszczególnych pracowniach zorjentować się w ich organizacji, zasięgu oddziaływania, wyzyskaniu kierowników pracowni i t. p., polecił P. Kurator na zebraniu Wydziału I zwizytowanie pracowni.

W myśl tego polecenia zwizytowałem pracownie przyrodnicze w Radomsku, Tomaszowie Mazowieckim, Łodzi — główną i jedną filję, w Kaliszu, w Zgierzu, w Zduńskiej Woli (dwie), pracownie robót ręcznych w Koluszkach, Tomaszowie Mazowieckim, Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Słupcy. Ponieważ już poprzednio widziałem ich kilka w czasie zwykłych wizytacyj — więc zebrałem sporo obserwacyj i doświadczenia, by wysnuć pewne wnioski, któreby doprowadziły do ujednostajnienia pracy w pracowniach, dopomogły do zdobycia funduszów na należyte zaopatrzenie w pomoce naukowe i materjały.

Kolejno omówię materjał informacyjny, dostarczony przez P. P. Inspektorów. O ile chodzi o ilość pracowni, ich podział, kolejność powstania i zaopatrzenie, dane przedstawia tablica I-sza (patrz str. 20).

II.

Wyniki ankiety, jak się przekonałem w poszczególnych informacjach, zwłaszcza finansowego charakteru, nie są dostatecznie ścisłe, ale mimo to dają dobry ogólny obraz. Tu i ówdzie brak jakiegoś ogniwa, i tak niema danych, kiedy powstawały filje łódzkie i w jakiej kolejności, oraz pracownia robót ręcznych w Praszce w powiecie wieluńskim.

Wizytacja przekonała mnie, że wśród pracowni przyrodniczych większość zajmuje się przyrodą martwą, t. z. fizyką i chemją, nie brak jednak prób i poważnych zaczątków pracowni przyrody żywej, jak w Łodzi (ogród botaniczny w „Parku Źródlisk"), w Radomsku, Zduńskiej Woli. Dwie ostatnie pretendują nadto do tego, by być pracowniami geograficznemi, lecz zasób pomocy naukowych do geografji nie usprawiedliwia jeszcze tych cennych zamierzeń.

Tablica 1.

Powiat	Ile jest pracowni	przyrodniczych	robót ręcznych	Kiedy założone	Co dały samorządy	Co dało Państwo
Brzeziny	4	2	2	1923 Tomaszów 1928 Koluszki 1929 Brzeziny 1930 Tomaszów	1.250 zł., lokal, utrzymanie laboranta, woźnej	2.000 zł.
Kalisz	2	1	1	1927 Kalisz 1928 Kalisz	3.224 zł., urządzenie w naturze	1.130 zł.
Koło	—	—	—	—	—	—
Konin	2	1	1	1929 Konin 1929 Konin	1.600 zł.	4.400 zł.
Łask	1	—	1	1928 Pabjanice	2.500 zł i urządzenie dwóch sal	3 000 zł.
Łęczyca	1	1	—	1928 Ozorków	urządzenie	—
Łódź miasto	17	9	8	1921 1923 i następne	lokale, obsługę instruktorów, sprzęty, 4.000 zł. rocznie	Mikroskopy Etaty, przyrządy do robót 9.000 zł.
„ powiat	1	1	—	1927 Zgierz	drobne kwoty	—
Piotrków	2	—	2	1923 Piotrków 1924 Piotrków	12.299 zł. 2.118.50 zł.	—
Radomsko	2	1	1	1928 Radomsko 1930 Radomsko	25.000 zł. 4.046 „	1.000 zł.
Sieradz	3	2	1	1928, 1928, 1929 Zduńska Wola	urządzenie strugnice	—
Słupca	1	—	1	1928 Słupca	300 zł.	2.500 zł.
Turek	2	—	2	1928 Turek 1930 Uniejów	8.400 zł.	2.000 zł.
Wieluń	1	—	1		—	2.000 zł.

Ogółem pracowni mamy 24 oraz 15 filij. Pracowni przyrodniczych jest 10 i 8 filij, pracowni zaś robót ręcznych 14 i 7 filij. Pracownie znajdują się w Łodzi i w dwunastu powiatach, niema ich jeszcze w powiecie kolskim.

Istnienie pracowni oparte jest na stałych lub doraźnych subwencjach ze strony samorządów miejskich i Rządu. Zazwyczaj większa dotacja magistratu pozwala na stworzenie pracowni, następnie zaś zasiłek rządowy i stała subwencja magistratu pozwalają się jej rozwijać mniej lub więcej intensywnie, zależnie od wysokości tych zasiłków. Ofiarność i zrozumienie potrzeby pracowni jest u czynników samorządowych duże, zasiłki na ten cel spore, jak o tem świadczą dane, dotyczące np. Łodzi, Tomaszowa, Radomska, niestety ogólny kryzys gospodarczy nie pozwala w tej chwili innym miastom na podobny wysiłek. A jednak czynniki odpowiednie powinny dołożyć wszelkich starań, by szlachetna emulacja pomiędzy poszczególnemi magistratami pozwoliła się rozwijać istniejącym już pracowniom i zakładać nowe tam, gdzie liczba szkół, oddziałów i dzieci stwarza po temu odpowiednie warunki.

O istocie pracowni, jej celowości, użyteczności świadczą przedewszystkiem organizacja, zasiąg oddziaływania, wykorzystanie kierownika pracowni. Dane przedstawia tablica II i III (p. str. 22 i 23).

Pod względem organizacyjnym pracownie są przedewszystkiem częściami składowemi szkoły, w której jest odpowiednia sala na pracownię i na której etacie znajduje się nauczyciel, który jest równocześnie kierownikiem pracowni. Więzy te są stałe, w tej chwili mamy tylko w dwóch wypadkach uniezależnienie pracowni od lokalu którejkolwiek szkoły, w Łodzi (centralna pracownia) i w Tomaszowie Mazowieckim. Pracownie w tych miastach rozporządzają odrębnemi lokalami. Stabilizacja etatowa kierowników pracowni w szkołach jest bezwyjątkowa.

Odrębność lokalu decyduje niemal zupełnie o samodzielności pracowni, sprawia, że pracownia staje się w stosunku do szkół instytucją nadrzędną w zakresie odpowiedniego przedmiotu. W Łodzi pracownia centralna mieści się przy Muzeum Przyrodniczem w budynku miejskim, w parku Sienkiewicza, gdzie obok muzeum, znajduje się pracownia, sala wykładowa, laboratorjum i sale ze zbiorami fizyko-chemicznemi. Takie pomieszczenie pozwoliło centrali na uzależnienie od siebe nauki przyrody w łódzkich szkołach powszechnych nietylko wprost, ale i w filjach, które, odpowiadając charakterem pracowniom prowincjonalnym, są właściwie cząstką organizmu centralnej pracowni. W Tomaszowie Mazowieckim wynajęcie przez magistrat osobnego domu o 6 izbach, zadecydowało o samodzielności pracowni. Tomaszowska pracownia dysponuje salą przeznaczoną na właściwą pracownię, laboratorjum, kancelarję, dwoma salami na zbiory, mieszkaniem woźnej. Etapem do samodzielności pracowni stają się warunki szkolne takie, że pracownia może rozporządzać przynajmniej dwoma salami i pokojem na kancelarję i na zbiory. W takich względnie szczęśliwych warunkach znajduje się pracownia robót ręcznych w Pabjanicach, zdąża ku temu pracownia przyrodnicza w Radomsku i w Zduńskiej Woli. Wszystkie inne pracownie rozporządzają zaledwie jedną salą, w której znajdują się równocześnie szafy ze zbiorami, o ile nie są rozprószone po innych salach, kancelarji kierownika, pokoju nauczycielskim.

Tablica II.
Pracownie przyrodnicze.

Rozmieszczenie	Organizacja (przy której szkole VII kl.)	Ile szkół korzysta z pracowni	Ile oddziałów względnie dzieci korzysta z pracowni	Ilu nauczycieli korzysta z pracowni	Wykorzystanie kierowników
Brzeziny	przy szkole Nr. 1	2	4 (130 dzieci)	2	Uczy 6 godzin tygodniowo bezpośrednio, nadto jest instruktorem dzieci i nauczycieli, odbywa tygodniowo 2-godzinne konferencje z nauczycielami
Tomaszów	jednostka samodzielna	10 i zawodowa	20	9	Uczy 7 godzin tygodniowo bezpośrednio, po 8—18 godz. instruuje dzieci i nauczycieli, odbywa 4-godzinne tygodn. konferencje z nauczycielami
Kalisz	przy szkole 17 Marca	2	5		Uczy 7 godzin, 3 godz. na miesiąc, ma konferencje z nauczycielstwem (jest kierownikiem szkoły)
Konin	przy szkole im. Konarskiego	2	8		Uczy 28 godzin
Ozorków	przy szkole Nr. 3	3	9 (420 dzieci)	2	Uczą w pełnym wymiarze godzin
Łódź	samodzielna przy Muzeum przyrodniczem filje przy szkołach	106	209 (5466)	180	Bezpośrednio nie uczy, 17 g. tygodniowo poświęca instruowaniu nauczycieli w centrali i filjach, administruje wytwórnią przyrządów fizykochemicznych i całością instytucji, jaką jest pracownia
Zgierz	przy szkole Nr. 2	2 stale 5 przygodnie	10	5	24 godzin w dwóch szkołach
Radomsko	przy szkole im. Jachowicza	6	12	5	6 godz. tygodn. uczy, 21 godz. ma pracy instruktorskiej, 2½ godz. tyg. poświęca na konferencję z nauczycielstwem
Zduńska Wola	1) przy szkole im. Prez. Wojciechowskiego 2) przy szkole im. Konopnickiej	3 2	6 (169) 7 (267)		21 godz. tyg. przyrody i 8 matematyki 24 godz. tygodniowo

Tablica III.
Pracownie robót ręcznych.

Rozmieszczenie	Przy której szkole	Zasięg oddziaływania: ile szkół	Zasięg oddziaływania: ile oddziałów ile dzieci	Zasięg oddziaływania: ilu nauczycieli	Wykorzystanie kierowników
Koluszki	przy szkole VII kl.	1	11	6	26 godzin tygodniowo
Tomaszów	przy szkole Nr. 5	1	4	1	28 godzin
Kalisz	przy szkole im Repphana	1	7 (150)	1	W pełnej ilości godzin
Konin	przy szkole im. Konarskiego	2	10	—	dtto
Pabjanice	przy szkole im Piramowicza	3 Seminarjum Gimnazjum	16 (360)	7	14 godz. uczy, 16 godz. instruuje, 6 godz. tyg. konferencje
Łódź miasto	przy 8 szkołach 7-kl. w różnych punktach	12	56		W pełnej ilości godzin
Piotrków	1) przy szkole im. T. Kościuszki 2) przy szkole im ks. J. Poniatowskiego	3 1	18 (900) 6 (300)	20 przygodnie	30 godz. i 2 godz. tyg. z nauczycielstwem 24 godz. tygodniowo
Zduńska Wola	przy szkole im. Prez. Wojciechowskiego	1	5 (173)		28 godz. tygodniowo
Słupca	przy szkole 7-klasowej	1	12	przygodnie nauczyciele z sąsiednich gmin	16 godz. tygodniowo
Turek	przy szkole Nr. 1	3	16 (617)	3	20 g. uczy, 6 g. instruowania, 2 godz. konferencji z nauczycielstwem
Uniejów	przy szkole 7-klasowej	1	4 (165)	—	26 godz. tygodniowo
Praszka	przy szkole 7-kl. Nr. 1	2	6		—

Zasiąg oddziaływania pracowni jest bardzo rozmaity. Rozpiętość wpływów pracowni przyrodniczych waha się od dwóch szkół do 106. Pracowni na dwie szkoły jest cztery, na trzy szkoły — dwie, jedna na 6 szkół jedna na 10 szkół, jedna z 8 filjami na 106 szkół. Liczba oddziałów korzystających z pracowni waha się od 4—209, liczba zaś dzieci od 130—5466.

Zasiąg wpływów pracowni robót ręcznych jest skromniejszy, przeważnie ograniczają się do jednej szkoły, ma to miejsce w sześciu wypadkach, w dwóch wypadkach obsługują pracownie po dwie szkoły, w dwóch wypadkach po trzy szkoły, w jednym pięć szkół. Podobną rolę spełniają pracownie łódzkie, bo 8 obsługuje tylko 12 szkół.

O ile wśród pracowni przyrodniczych na front wysunęły się pracownie: łódzka, tomaszowska, radomszczańska, to wśród pracowni robót ręcznych: pabjanicka.

Warunki lokalowe, t. z. pomieszczenie — decyduje w dużej mierze o jakości pracowni i o jej zasięgu. Od nich uzależniony jest i kierownik. Aczkolwiek bowiem człowiek wytwarza sobie warunki pracy i na naszym terenie są przykłady, że dzielny, inteligentny nauczyciel stworzył niemal wszystko, to jednak w razie fatalnego zbiegu okoliczności, warunki lokalowe hamują całą działalność i wtedy lepiej danego człowieka wziąć gdzieindziej, by go ocalić przed zniechęceniem, załamaniem wewnętrznem.

Niema informacyj ze wszystkich pracowni, po ilu nauczycieli z nich korzysta, liczby podawane wahają się o ile chodzi o pracownie przyrodnicze, od 2—180, w pracowniach robót ręcznych od 1—7. Niektóre pracownie są nadto ośrodkiem pracy nauczycielskiej w czasie kursów wakacyjnych, lub przygodnie korzystają z nich nauczyciele sąsiednich szkół miejskich i wiejskich.

Od jakości pracowni, ich zasięgu zależy ściśle wykorzystanie kierowników tychże pracowni. Im większy lokal, im więcej szkół, im więcej dzieci korzysta z pracowni, im bogatsze zbiory, tem lepiej i różnorodniej wyzyskany jest kierownik. Praca kierowników zróżniczkowała się następująco: w pierwszym rzędzie uczą sami danego przedmiotu w zakresie 6—30 godzin tygodniowo, następnie instruują dzieci i nauczycieli, korzystających z pracowni, urządzają konferencje z nauczycielami przyrody, czy robót ręcznych, trwające po 2—4 godzin tygodniowo, kierują i administrują wytwórnią przyrządów fizyko-chemicznych i całością instytucji, jaką jest pracownia.

Im więcej różnolitą jest praca kierownika pracowni, tem lepszą jest taka pracownia. Pracownia bowiem obsługująca jedną szkołę, gdzie kierownik uczy 28—30 godzin, jest dopiero „zamierzeniem" pracowni, ale jeszcze jej funkcyj nie spełnia. Podstawowemi obowiązkami kierownika pracowni jest odbywanie konferencyj z nauczycielstwem, uczącem tych samych przedmiotów, a następnie instruowanie tychże nauczycieli i dzieci, korzystających z urządzeń i narzędzi pracowni. Pożądanem jest, by kierownik sam uczył w jednej szkole oddziały szósty i siódmy, co da bezpośredniego zajęcia siedem godzin. Jeżeli jednak kierownik nie odbywa konferencyj przygotowawczych, nie kieruje pracą wszystkich oddziałów, korzystających z pracowni, a tylko uczy po 30 godzin tygodniowo — wtedy jest zwykłym nauczycielem przedmiotu i z nazwy kierownika winien zrezygnować.

Na terenie Kuratorjum O. S. Ł. jedynie w centralnej pracowni przyrodniczej w Łodzi kierownik nie uczy bezpośrednio, ale liczba 106 szkół, 209 oddziałów, 180 nauczycieli, korzystających z pracowni, zupełnie to usprawiedliwia, poświęca natomiast 17 godzin tygodniowo na konferencje przygotowawcze dla nauczycieli, w czasie których udzielane są rady i wskazówki, jak obchodzić się z przyrządami, zaznajamia się z treścią ćwiczeń, wzbudza zainteresowanie zagadnieniami przyrodniczemi.

W pracowniach tomaszowskiej i radomszczańskiej kierownicy w r. 1929/30 uczyli bezpośrednio po 6 godzin tygodniowo, w roku bieżącym uczą po 13—15 godzin, nietylko przyrody martwej, ale i żywej, nie związanej bezpośrednio z celami danej pracowni. Sprawa ta musi być ujednostajniona, by w razie poważnego rozwinięcia się pracowni nie utrudniać pracy kierownikom, z drugiej zaś strony nie dawać zbytnich przywilejów nauczycielom, którzy pracy instruktorskiej nie spełniają.

Dalszym sprawdzianem rozwoju pracowni i dowodem, że spełniać mogą swe zadania, są inwentarze pracowni oraz dorobek własny w postaci przyrządów, narzędzi w nich wykonanych.

Pod tym względem wysuwają się naprzód pracownie przyrodnicze: łódzka, tomaszowska, radomszczańska, a wśród pracowni robót ręcznych: pabjanicka i słupecka. Reszta przedstawia się ubogo i musi się zdobyć na duży wysiłek, by przez skompletowanie przyrządów, naczyń, narzędzi udostępnić pracownię większej ilości szkół i dzieci. Niektóre pracownie wstąpiły na drogę samowystarczalności, wykonując pomoce naukowe dla własnego użytku, lub innych działów pracy szkolnej.

Wśród jedenastu osób, kierujących pracowniami przyrodniczemi, dwie nie mają wyższego kursu nauczycielskiego, posiadają jednak zupełnie wystarczające dobre przygotowanie, jedna osoba ma egzamin wydziałowy małopolski, obejmujący przyrodę żywą i martwą, trzy osoby mają kurs fizyko-matematyczny, pięć natomiast kurs przyrodniczo-geograficzny.

Wśród czternastu osób, prowadzących pracownie robót ręcznych, pięć ma tylko seminarjum nauczycielskie, siedem wyższy kurs nauczycielski, dwie Instytut robót ręcznych.

III.

Opinje P. P. Inspektorów Szkolnych o pracowniach i ich kierownikach są naogół bardzo pochlebne, n. p. jeden z Inspektorów pisze: „Korzyści z pracowni są znaczne zarówno materjalne, jak i formalne zwłaszcza w kierunku twórczym", to znów „korzyści pracowni są bardzo wydatne i należałoby dążyć do powiększenia ich liczby", „P. X wywiązuje się ze swego obowiązku bardzo dobrze, wiadomości fachowe ma bardzo obszerne, pracuje z zamiłowaniem i z wielką korzyścią dla młodzieży", „P. Y. jest bardzo pracowitym i sumiennym pracownikiem, wskutek czego pracownia daje spore korzyści", „P. Z. pracuje umiejętnie i z zapałem udziela wyjaśnień i porad nauczycielom w swej szkole i w innych" i t. d.

Te słowa uznania nie są przesadne, raczej możnaby tu i ówdzie coś dodać, niektórzy kierownicy pracowni budzą wprost podziw, że przy takich środkach, lub w tak krótkim czasie tyle porobili. Mniejsze, gorzej uposażone pracownie, mają na terenie Kuratorjum O. S. Ł. dobre wzory do naśladowania.

We wnioskach wypowiadają się P. P. Inspektorzy: „Ponieważ urządzanie gabinetów i sal wykładowych przy każdej szkole jest bardzo kosztowne, lepiej zatem organizować w miastach wspólne pracownie dla kilku szkół, które nadto mogą sporządzać wiele niezbędnych pomocy naukowych".

„Pożądanem jest, by pracownie mogły wytwarzać eksponaty dla własnego użytku, znajdując w tem odciążenie swych wydatków, jak niemniej godziwe i racjonalne zużytkowanie indywidualnych zdolności swych uczniów".

„Pożądanem byłoby, aby centralna pracownia stanowiła odrębną jednostkę organizacyjną. Należałoby wtedy przydzielić pracowni jeszcze jedną siłę, aby kierownik mógł być tylko instruktorem i poświęcić więcej czasu na konferencje przygotowawcze. Pracownia powinna być wytwórnią pomocy naukowych".

„Pracownię pozostawić należy nadal przy szkole, ale ustanowić dla niej osobnego odpowiedzialnego za jej stan kierownika, któryby nie tylko uczył młodzież szkolną, ale także i obowiązkowo instruował innych nauczycieli przyrody".

„Wskazane byłoby stworzenie z omawianej pracowni samodzielnej jednostki organizacyjnej, należyte jej rozbudowanie. W związku z reorganizacją trzebaby dla pracowni ustalić samodzielne kierownictwo, a to dla czynności instruktorskich odnośnie nauczycielstwa, korzystającego z pracowni, oraz dla możności urządzania konferencyj przygotowawczych z nauczycielami przyrody".

„Centralne pracownie, o szerszym zasięgu działania, powinny być wyodrębnione w oddzielne jednostki administracyjne. Kierownik pracowni powinien bezpośrednio uczyć w niewielkiej ilości godzin (około 6 tygodniowo), resztę czasu poświęcałby na wykonywanie pracy instruktorskiej i prowadzenie konferencyj przygotowawczych z nauczycielami".

„Uważam za pożądane dla należytego rozwoju pracowni, aby stanowiła zupełnie samodzielną jednostkę organizacyjną, a pod względem administracyjnym podlegała bezpośrednio Inspektorowi Szkolnemu. Kierownik pracowni winien brać udział w posiedzeniach rad pedagogicznych wszystkich szkół, które korzystają z pracowni. Kierownik pracowni winien brać udział w posiedzeniach dozoru szkolnego, gdyż byt i rozwój pracowni w dużym stopniu zależny jest od subsydjowania pracowni przez samorząd, na który może wywierać nacisk dozór szkolny".

IV.

Wyniki ankiety i bezpośrednie obserwacje ustaliły, że instytucja zbiorowych pracowni na kilka szkół znalazła już życiowe zastosowanie w całym szeregu przykładów. Idea pracowni znalazła zrozumienie i poparcie w samorządach miejskich. Władze szkolne powiatowe wyszukują zdolnych, odpowiednich nauczycieli, nadających się na kierowników pracowni. Ustalają się metody prowadzenia pracowni.

Z tych pomyślnych założeń należy stworzyć odskocznię dla dalszego rozwoju pracowni. W okresie trudności finansowych, z jakiemi walczy Państwo i samorządy, trzeba robić rzeczy celowe, a więc nie rozpraszać skromnych funduszów po licznych gabinetach szkolnych, a skupiać je w pracowniach, które znów skupią pod swemi skrzydłami po kilka szkół.

Jeżeli chodzi o pracownie przyrodnicze, to w razie uwzględnienia przyrody martwej, t. z. fizyki i chemji, może ona objąć sześć szkół, przyczem z pracowni korzystają tylko oddziały VI i VII-me. Wyzyskanie sali obejmie wtedy 24 godzin tygodniowo na lekcje i 2—3 godzin na konferencje przygotowawcze z nauczycielami, uczącymi przyrody. Pozostałe 6—12 godzin, któreby można jeszcze wyzyskać, powinny stanowić rodzaj rezerwy, w czasie której mogłyby od czasu do czasu skorzystać oddziały młodsze tych samych szkół, lub wyższe z okolicy w promieniu 3—5 kilometrów. Jeżeli w danej miejscowości lub w najbliższem sąsiedztwie jest tylko 3—4 szkół 7-klasowych, wtedy należałoby pracownie wyzyskać także dla nauki przyrody żywej. Każda lekcja w pracowni z różnych względów natury technicznej powinna być w zasadzie dwugodzinną, same ćwiczenia należy obliczać na mniej więcej 80 minut, tyle czasu bowiem wymagają programy poszczególnych lekcyj.

Kierownik pracowni, obejmującej sześć szkół, nie powinien mieć więcej ponad sześć godzin bezpośrednich lekcyj, resztę czasu winien poświęcać na konferencje, instruowanie i pracę w laboratorjum. W miarę jak szkół, korzystających z pracowni, ubywa, winien kierownik uczyć więcej godzin, aby zaś jego przygotowanie fachowe wszechstronnie wyzyskać, można mu przydzielić fizykę i chemję oraz anatomję w dwóch lub trzech szkołach, zwłaszcza, gdy w danej miejscowości niema drugiego specjalisty.

Obwodów pracownianych, większych ponad 6—10 szkół, tworzyć nie należy, bo wtedy taki jest nadmiar oddziałów i dzieci, że nie co tydzień, ale dopiero co dwa tygodnie mogą one korzystać z pracowni. W miastach, gdzie szkół 7-klasowych jest więcej niż sześć, należy zdążać do rozbudowy pracowni w tym kierunku, by obok przyrody martwej objęła i żywą, konieczną jednak jest wtedy druga sala. Miasto Łódź rozporządza centralną pracownią i ośmiu filjami, licząc po sześć szkół na jedną filję, powinno ich być dwadzieścia, wtedy dopiero mogłyby one objąć swym zasięgiem wszystkie szkoły łódzkie, a swym zakresem działania i przyrodę żywą.

Pracownia przyrodnicza winna mieć do dyspozycji dużą salę na ćwiczenia, pokój na laboratorjum, pokój na przyrodę, narzędzia i t. p., to jest minimum; jeżeli liczba szkół się zwiększa, winna przybyć druga sala ćwiczeń. Sala dla ćwiczeń powinna mieć około 56 m^2 podłogi, by można było ustawić od 12—16 stołów, zależnie od tego, czy po dwóch czy trzech uczniów umieszczamy przy jednym komplecie przyrządów. Kompletów zaś powinno być tyle, ile grup uczniów najliczniejszego oddziału, korzystającego z pracowni.

Kierownik pracowni oprócz zadań pedagogicznych ma do spełnienia funkcje mechanika, w małej pracowni na 3—4 szkół winien sam pełnić funkcje laboranta-mechanika, w pracowniach większych (od 6 szkół) winien być mechanik zawodowy, któryby wykonywał polecenia kierownika, naprawiał zepsute przyrządy, wykonywał pomoce naukowe, które we własnym zakresie wykonać można. Utrzymanie takiego laboranta-mechanika opłaci się, wykonywanie przyrządów, zwłaszcza do ćwiczeń, jest bardzo oszczędne. Mając mechanika, pracownia kupuje tylko przyrządy droższe, precyzyjne dla celów pokazowych. W tej chwili laboranta posiada pracownia w Tomaszowie Mazowieckim, rolę laborantów spełniają w pracowniach łódzkich woźni, specjalnie dobierani.

W większych środowiskach jak Łódź Pabjanice, Piotrków, Kalisz, Tomaszów Mazowiecki, Zgierz, Zduńska Wola należy zdążać do zróżniczkowania pracowni, tworząc, obok pracowni do fizyki i chemji, pracownie do przyrody żywej i geografji. W mniejszych miastach i osadach jedna pracownia i jeden kierownik może objąć całą przyrodę i geografję.

W związku z przyrodą żywą pozostają ogrody botaniczne, które powinny istnieć przy każdej większej szkole, a przedewszystkiem zaś wszędzie tam, gdzie szkół jest więcej, czy to powszechnych, czy średnich. Zależnie od posiadanego kawałka ziemi od 200—3000 m^2 przestrzeni należy zużyć na stałą hodowlę roślin lekarskich, trujących, uprawnych, ozdobnych, wodnych, t. zw. roślin na wymarciu, dla poznania biologji roślin i systematyki.

Robót ręcznych należy uczyć w specjalnej sali. Robót tekturowych, introligatorskich i drzewnych nie można należycie, w myśl programów prowadzić w zwykłej sali szkolnej, zastawionej ławkami. Tembardziej musi szkoła rozporządzać odrębną salą, jeżeli ma prowadzić roboty ślusarskie, roboty z drutu, blachy, szkła, modelowanie, koszykarstwo. Dwudziestu godzin, poświęconych na naukę robót ręcznych, z czego 14 godzin od oddziału IV—VII, nie wolno wprost marnować, ucząc bez specjalnej sali, bez narzędzi, bez fachowego, zamiłowanego w przedmiocie nauczyciela.

Jeżeli z pracowni robót ręcznych korzysta jedna lub dwie szkoły, to od biedy jedna sala wystarcza, uwzględnia się wtedy specjalnie dział tekturowy i drzewny. Jeżeli jednak pracownia ma skupić dziatwę kilku szkół, przynajmniej pięciu, winna wtedy rozporządzać dwiema salami, odrębną dla drzewa, odrębną dla ślusarstwa, wogóle metalu. Opócz tego winien obok znajdować się skład materjałów oraz kancelarja kierownika, spełniająca zarazem rolę muzeum wykonywanych przez uczniów przedmiotów. Pracownia robót ręcznych powinna być większą od normalnej sali szkolnej, o ile tam 1¼ m^2 podłogi na ucznia wystarcza, to tutaj powinno wypaść ponad 2 m^2. Podstawową składową częścią pracowni są strugnice, u nas rozpowszechnione są strugnice systemu szwedzkiego z przykrywami, by zamienione na stoły mogły służyć do innych działów robót ręcznych lub do rysunków. Dotychczasowe uposażenie pracowni na terenie Kuratorjum O. S. Ł. ogranicza się do działu drzewnego i tekturowego, należyte uposażenie i osobną salę do działu metalowego posiada tylko pracownia w Pabjanicach.

W miastach większych pracownię robót ręcznych można usamodzielnić, umieszczając ją w specjalnie na ten cel przeznaczonym, oddzielnym lokalu. Taka pracownia może poza obsługą bezpośrednią danych szkół, które zeń korzystają, służyć różnym instytucjom społecznym, kołom młodzieży, szkołom zawodowym, kursom wieczornym i t. p.

Kierownik pracowni robót ręcznych może być wyzyskany do bezpośredniej nauki w większej ilości godzin niż kierownik pracowni przyrodniczej, ma bowiem mniej pracy instruktorskiej, mniej też czasu musi poświęcać na konferencje z kolegami, uczącymi robót ręcznych. Jeżeli jednak z pracowni korzysta przynajmniej pięć szkół, w sumie około 60 godzin pracy w salach pracowni, to obciążenie lekcjami nie powinno przekraczać 14 godzin. Dobry pracownik nie zmarnuje 16 godzin, nie ulgi, ale czasu innego charakteru pracy.

Koszt założenia pracowni przyrodniczej można ustalić mniej więcej na 25.000 złotych, minimalne wydatki roczne na materjały, narzędzia, odczynniki wynoszą około 600 złotych, niezależnie od utrzymania laboranta, czy woźnego i specjalnych dodatków dla kierownika pracowni w postaci mieszkania, czy stałej dotacji miesięcznej.

Koszt założenia pracowni robót ręcznych można ustalić na 4,000 złotych, minimalne zaś wydatki różne na materjały wynoszą około 300 zł. Jeżeli pracownia obejmuje kilka szkół, wskazany jest pomocnik stolarz, czy ślusarz, kierownikowi za jego trudy winny przysługiwać również odpowiednie świadczenia.

Skąd wziąć środki na zakładanie i utrzymywanie pracowni? Źródeł jest kilka, życie je już ustaliło: zasiłki magistratów, subwencje rządowe, składki rodziców, imprezy, urządzane przez szkoły. Na ruszenie z miejsca, na sprawienie przyrządów pokazowych, materjały, lokal odpowiedni musi się znaleźć większa kwota jednorazowa. Na utrzymanie, na uzupełnianie materjałów, odczynników można już czerpać środki ze składek rodziców i imprez, aczkolwiek stała dotacja od 200—400 złotych, otwarty rachunek w składzie aptecznym na koszt magistratu zawsze będzie potrzebny.

Przy zakładaniu pracowni przyrodniczych można jeszcze uciec się do jednego źródła zaopatrzenia pracowni, powiększenia zbiorów, a mianowicie do skomasowania pomocy z danego zakresu, rozprószonych po szafach poszczególnych szkół, które z chwilą powstania pracowni, stają się kapitałem martwym. Komasację taką winni kierownicy pracowni przy pomocy PP. Inspektorów Szkolnych przeprowadzić na wielką skalę. Wogóle, gdzie powstaje instytucja nadrzędna, tam korzystający winni składać dobrowolne ofiary ze swego stanu posiadania.

Pracownie większe winny być samodzielne. Mniejsze pracownie, służące jednej czy dwom szkołom, muszą pozostawać pod zarządem tego kierownika szkoły, w której lokalu jest pracownia. Jeżeli jednak z pracowni korzysta kilka szkół, to kierownik jej pracy nie może zależeć od kilku kierowników jednocześnie, bo w praktyce byłoby to równoznaczne z brakiem wszelkiego kierownictwa. Kierownik pracowni o szerszym zasięgu oddziaływania winien zależeć wprost od Inspektora Szkolnego, od niego tylko otrzymywać instrukcje, stosunek do jednej ze szkół winien się ograniczać do formalności przyczepienia danego etatu.

Samodzielny kierownik układa program zajęć na cały rok szkolny, przydziela szkołom poszczególne dni i godziny zajęć w pracowni, które muszą być uwzględnione w podziale godzin danych szkół, raz ustalone obowiązują przez cały rok. Kierownik prowadzi kasowość i księgowość pracowni, a więc notuje dochody z subwencji magistratu, państwa, komitetu rodzicielskiego, z imprez i inne, wydatki na materjały, naprawy i t. p. W dalszym ciągu prowadzi inwentarz podzielony na działy, sprzęty, przyrządy, naczynia, odczynniki. Do obowiązków kierownika należy prowadzenie kroniki i statystyki, a więc kiedy pracownia powstała, z czyjej inicjatywy, dzięki jakiej pomocy finansowej, kto i w jaki sposób ją rozwinął, a dalej iloma salami rozporządzała, ile szkół, ile oddziałów, ile dzieci, ilu nauczycieli korzystało co roku z pracowni, ile było ćwiczeń z poszczególnemi oddziałami? Kierownik wreszcie dopilnowuje prowadzenia dziennika zajęć w pracowni (księga kontrolna odbywanych ćwiczeń) przez korzystających z pracowni nauczycieli.

Wywody powyższe ustalają potrzebę istnienia pracowni wszelkiego typu na terenie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Praca została rozpoczęta, należy się tylko zaopiekować istniejącemi już placówkami i służyć pomocą wszędzie tam, gdzie zrodzi się analogiczna inicjatywa. W akcji budowlanej należy pamiętać o pracowniach, i przynajmniej w punktach dogodnych, mogących skupić koło siebie kilka szkół wysoko zorganizowanych, należy zabezpieczyć odpowiednie pomieszczenie na pracownię, t. z. na sale do ćwiczeń, zbiory, magazyn materjałów.

Wreszcie — potrzeba przygotowanych fachowych sił nauczycielskich. Obecnie istniejące pracownie zawdzięczają swoje powstanie i istnienie tym nauczycielom, którzy przez ukończenie wyższego kursu rozszerzyli i pogłębili swoje wiadomości, znając zaś przedmiot, musieli przystąpić do należytego realizowania wskazówek, zawartych w programach naukowych.

W tej chwili nauczycieli z wyższym kursem na terenie Kuratorjum O. S. Ł. jest wogóle około 500, stanowi to zaledwie połowę zapotrzebowania na przeszło 300 szkół 7-klasowych, ale liczba ta obejmuje już wszystkie grupy, a więc i humanistyczną i wychowania fizycznego — śpiewu. Na przyrodników i robociarzy wypada tylko około 250 osób, a więc nie wszystkie szkoły mogą mieć człowieka odpowiednio przygotowanego przynajmniej z jednej z tych grup.

Szkół 7-klasowych wedle opracowywanej sieci szkolnej województwa łódzkiego będzie w niedalekiej przyszłości 700, warunki ludnościowe, gęstość zaludnienia stwarza dogodną sytuację dla ich powstawania. Samych zatem przyrodników będzie potrzeba około 700 i tyluż nauczycieli robót ręcznych, dziś jest ich po 125 mniej więcej.

Skala możliwości rozwojowych czeka nas zatem olbrzymia.

17.

WYDAWNICTWA.

Gebethner i Wolff, Warszawa:

Ign. Chrzanowski. — Historja Literatury Niepodległej Polski (965—1795). Wydanie X, poprawione i uzupełnione.

Karol Hławiczka. — Solfeż polski. Poręcznik czytania nut głosem. Cz. IV.

Czasopisma:

Czasopismo Przyrodnicze.

Ukazał się zeszyt VIII Czasopisma Przyrodniczego, wydawnictwo Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica w Łodzi pod redakcją E. M. Potęgi. Adres Redakcji i Administracji Łódź, Muzeum Przyrodnicze, Park Sienkiewicza.

Treść zeszytu: 1) Dr. Marta Frankowska: Najnowsze zagadnienia antropologji, 2) Prof. Zygmunt Weyberg: Jeszcze o filozoficznem wykształceniu przyrodników, 3) Prof. Oskar Kossman: O wydmie w Aleksandrowie, 4) R. Cichocki, S. Bełżecki: Kotewka wodna (Trapa natans), 5) Józef Iwiński: O piaskowcach i grotach Nagórzyckich słów kilka, 6) Kazimierz

Kowalczyk: Stare dęby z okolicy Sieradza, 7) Komendant Karpiński: Godne ochrony zabytki przyrodnicze powiatu konińskiego, 8) St. Rumszewicz: Z wycieczki na najwyższy punkt okolicy m. Łodzi, 9) Władysław Kociejowski: Projekt programu przyrodnictwa dla kl. 4-tej i 5-ej gimnazjum humanistycznego, 10) Emil Jarmulski: Filozofja roślin, rozważania dydaktyczne, 11) Sprawozdania i komunikaty: Pamięci Haliny Kopciowej. Z działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Z działolności Polskiego Przyrodniczego Towarzystwa Pedagogicznego. Z życia Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica w Łodzi. Z życia oddziału Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica w Radomsku. Spis nasion wymiennych Szkolnego Ogrodu Botanicznego w Łodzi, 12) Książki i czasopisma nadesłane.

Wykaz książek,
zakupionych i otrzymanych w darze przez Państwową Centralną Bibljotekę Pedagogiczną w Łodzi.

7124 **Reeves:** Prawo wyborcze kobiet w Australji.
7125 **Kuznowicz:** Zasady form towarzyskich.
7126 **Ołtuszewski:** Zboczenia mowy.
7129 **Lang:** Wierzenia dzikich ludów.
7130 **Kühner:** Sen, bezsenność i środki nasenne.
7134 **Tołwiński:** O kalendarzu.
7135 **Kochanowski:** Początki walki Słowiańsko-Niemieckiej.
7136 **Szymański:** Gwiazdy i ludzie.
7137 **Remi:** Panorama wieków.
7139 **Sterling:** Fizjologja człowieka.
7140 **Kopczyński:** Znużenie.
7141 **Łazarowicz:** Co to jest cholera i jak ją zwalczać.
7143 **Miklaszewski:** Wróć do przyrody.
7144 **Anty-Al-Koholik:** Pijaństwo nasz wróg.
7145 Gorzałka.
7146 **Jachowski:** Namowa do wstrzemięźliwości.
7148 **Frelek:** Początkowe ogniska oświatowe na wsi.
7149 Bierz i czytaj!
7150 Organizacja harcerstwa polskiego.
7151 **E. B.:** Japonja.
7152 **Golińska:** Spółki rolnicze i handlowe.
7153 **Taras:** Pragmatyka nauczycielska.
7154 **Golińska:** Miasta i cechy w dawnej Polsce.
7155 **Ch. Ad.:** Harce zimowe.
7156 **Ziembiński:** Tablica orjentacyjna o gazach bojowych.
7157 **Dewey:** Szkoła i dziecko.
7158 **Zamenhof:** Esperanto.
7159 **Kaden-Bandrowski:** Stefan Żeromski.
7160 **Piotrowicz:** Z zagadnień wyznaniowych w Polsce.
7162 **Delage:** Zagadnienia biologji.
7163 Nowa szkoła żydowska.
7164 **Anusz:** Podstawy wychowania narodowego.
7165 **Piotrowski:** Państwo a wychowanie.
7166 **Hartleb:** Uwagi o lekturze obowiązkowej.
7167 **Jaworowski J. i M.:** Co i w jaki sposób opowiadać dzieciom.
7168 **Niewiadomska:** Trzeci rok gramatyki.

18.

Prenumerata roczna wynosi 6 złotych. Numer pojedyńczy 60 groszy. Należność wpłacać należy wyłącznie na konto czekowe P. K. O. Nr 65312 — Rada Szkolna Okręgowa Łódzka w Łodzi.
Warunki umieszczania ogłoszeń: Cała strona 120 zł. Pół str. 65 zł. Ćwierć str. 35 zl.
Ogłoszenia umieszcza się po zapłaceniu zgóry przypadającej należności.
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 104, Kuratorjum O. S. Ł.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska 85, 174030/31.